

Kazimierz Łojewski

Siedemdziesiąt lat adwokatury

Palestra 32/11-12(371-372), 3-5

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SIEDEMDZIESIĄT LAT ADWOKATURY

W dniu 24 grudnia 1918 r. naczelnik państwa Józef Piłsudski podpisał dekret o „Tymczasowym statucie palestry Państwa Polskiego”. Dekret ten zapoczątkował niepodległy byt adwokatury w niepodległym Państwie. Od tej pory mija 70 lat, tak jak 70 lat od chwili odzyskania przez Polskę suwerennego bytu. Adwokatura — rówieśniczka swego Państwa — przeżyła z nim i w nim prawie cały wiek dwudziesty w służbie jego porządku prawnego, czujna na krzywdy ludzkie, służebna wobec społeczeństwa, wszystkim nieprawościom przeciwna.

Na wysokim szczeblu stawiała zawsze ideał swojej suwerenności zawodowej, wychodząc z założenia, że nie ma adwokatury bez samorządu. W tym duchu wychowała trzy pokolenia adwokackie, tę ideę pragnie przekazać pokoleniom następnym.

Dzieje adwokatury od grudnia 1918 roku do dnia dzisiejszego są częścią polskiego losu. Byliśmy zawsze integralnie związani z narodem, ze społeczeństwem, nie uchylaliśmy się od czynnego uczestniczenia w życiu społecznym, kulturalnym, naukowym. W pierwszych latach niepodległości adwokatura oddała swych najlepszych przedstawicieli Sądowi Najwyższemu, wydziałom prawa uniwersytetów, dziełu kodyfikacji prawa, ale jednocześnie włączyła się w rytm nowoczesnej problematyki ściśle zawodowej, ożywiona myślą o swej niepowtarzalnej roli w systemie organów ochrony prawnej. Uzyskała niebawem wysoki prestiż społeczny zrodzony z powszechnego przekonania o jej niezbędności w praworządnym wymiarze sprawiedliwości i poza nim.

Obecność adwokatury w systemie polityczno-prawnym państwa nie ograniczała się nigdy do wąsko pojętego profesjonalizmu, utożsamiała się ona zawsze ze służbą społeczną skupiającą się na czuwaniu nad integralnością praw i wolności obywatelskich. Ten obraz adwokatury jest aktualny po dzień dzisiejszy w świadomości społeczeństwa. Widzi ono w adwokaturze „spolegliwego opiekuna”, na którego może liczyć i bez którego obyć się nie może.

Adwokatura w czasie wojny dzieliła los narodu w walce i w męczeństwie, Jej zaangażowanie w walkę z wrogiem wymierną liczbą ofiar, największą wśród wszystkich grup inteligencji polskiej, było przejawem służby dla prawa i pogardy dla bezprawia. Walczyła w dniach potrzeby, a usuwała się w cień w dniach zapłaty i uznania. Realizowała ideał legalizmu, słuszności, nadawała niezmiennie wysoką rangę godności osoby ludzkiej, stała zawsze u boku słabszego w jego zmaganiach o prawo w pogmatwanym labiryncie życia prawnego i politycznego. Walcząc o racje jednostkowe, miała na względzie interes ogólny i w tym duchu stawiała niejednokrotnie przeciwko aparatowi władzy, pragnąc dowieść, że siła państwa jest sumą zaufania, jakim obywatele obdarzają jego porządek prawny i wynikający z niego ład moralny.

Nie była zbyt rozpieszczana przychylnością i uznaniem ze strony dysponentów władzy. Nie zrezygnowała jednak nigdy z podejmowania spraw najtrudniejszych i najmniej popularnych. Początek lat osiemdziesiątych i przemiany wyrosłe z gniewu społecznego i z troski obywatelskiej był dla adwokatury sprawdzianem słuszności jej działania. Adwokatura raz jeszcze udowodniła rację swego bytu w szerokim kontekście politycznym, prawnym i społecznym. Podejmowane przez adwokatów w okresie stanu wojennego obrony stanowią jedną z jej najchlubniejszych kart w historii minionego siedemdziesięciolecia.

Prawo o adwokaturze z 1982 roku stanowi klamrę prawną, w której ustawodawca po raz pierwszy usankcjonował w sposób nie budzący wątpliwości polityczny, prawny i społeczny sens istnienia naszego zawodu. Z mocy ustawy jesteśmy powołani nie tylko do udzielania pomocy prawnej, ale również do współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w tworzeniu i kształtowaniu prawa. W wykonaniu tych zadań adwokatura nie zawiedzie państwa i porządku prawnego, którym żyje, nie zawiedzie społeczeństwa, któremu służy.

Adw. dr Kazimierz Łojewski
Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej